

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 88)

z dnia 1 kwietnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 88)

1 kwietnia 2025 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat wyłączeń w zakresie inwestycji celu publicznego,
- projekt dezyderatu w sprawie przywrócenia systemu bezpłatnego udzielania pomocy rolnikom przy wypełnianiu wniosków o płatności obszarowe i bezpośrednie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Justyna Idczak** zastępca dyrektora Departamentu Lokalizacji Inwestycji i **Filip Syrkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Beata Leszczyńska** zastępca dyrektora Departamentu Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Mariusz Drozdowski** zastępca dyrektora Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Tomasz Ciodyk** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Piotr Kurkowski** p.o. zastępca generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad, **Stanisław Jasyk** członek Rady Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Tadeusz Szymańczak** prezes Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca w biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Krzysztof Kazimierski**, **Grzegorz Reczko** i **Bogdan Ulko** rolnicy indywidualni oraz **Tomasz Nawrocki** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska** i **Jarosław Żołądź** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Ministerstwa Infrastruktury, jak również organizacji rolniczych i nie tylko oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rozwoju i technologii oraz ministra infrastruktury na temat wyłączeń w zakresie inwestycji celu publicznego. Szanowni państwo, mam też propozycję, aby uzupełnić porządek o punkt drugi. Komisja w punkcie drugim rozpatrzyłaby projekt dezyderatu w sprawie wprowadzenia systemu refinansowania opłat ponoszonych przez rolników indywidualnych za przygotowywanie wniosków o płatności obszarowe i bezpośrednie, czyli niepobierania opłat za pomoc w wypełnianiu wniosków.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła propozycję. Sprzeciwu nie ma.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Proponuję, aby Komisja... Tak, to będzie punkt drugi. O zabranie głosu proszę przedstawicieli MRiT, a w drugiej kolejności przedstawicieli MI. Czyli najpierw resort rozwoju i technologii. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii Filip Syrkiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w odpowiedzi na prośbę pana przewodniczącego pan minister rozwoju i technologii przekazał informacje dotyczące całego systemu wyłączeń i odszkodowań za nieruchomości, co do których odjęte zostanie

prawo własności i prawo użytkowania wieczystego. Pozwolę sobie pokrótce przedstawić materiał pana ministra.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w polskim porządku prawnym dopuszczalne ramy zastosowania instytucji wywłaszczenia określa art. 21 ust. 2 konstytucji. Zgodnie z konstytucją wywłaszczenie możliwe jest jedynie na cel publiczny oraz za słusznym odszkodowaniem. Ustawodawca w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami określił natomiast katalog celów publicznych, ale dopuszczając jednocześnie możliwość ich definicji na gruncie ustaw szczególnych, zwłaszcza tzw. specustaw regulujących zasady realizacji inwestycji w różnych obszarach. W przestrzeni prawnej funkcjonuje kilkadziesiąt takich ustaw, które określają zasady ustalenia lokalizacji, nabywania oraz przejmowania nieruchomości na określony cel publiczny, na przykład drogi, koleje, lotniska, sieci przesyłowe, a także inwestycji skonkretyzowanych, takich jak na przykład odbudowa Pałacu Saskiego czy budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK).

Minister rozwoju i technologii nie posiada kompetencji w sprawach regulowanych przepisami tzw. specustaw, których to kognicja przysługuje poszczególnym ministrom odpowiedzialnym za specustawy, natomiast reguluje tzw. system ogólny, do którego to systemu bardzo często odwołują się również przepisy specustaw. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym ustalenie lokalizacji celu publicznego następuje w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a gdy takiego planu nie wprowadzono, wówczas warunki, przesłanki i dopuszczalność lokalizacji inwestycji reguluje decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Jeżeli nieruchomość zostanie przeznaczona na cele publiczne, pozyskanie jej na cel publiczny może także nastąpić w drodze wykonania prawa pierwokupu. Z inicjatywy organów publicznych może natomiast zostać dokonane wywłaszczenie nieruchomości, które może nastąpić jedynie na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, które co do zasady są tymi podmiotami, które są legitymowane do realizacji określonych zadań publicznych, które są również zdefiniowane jako cele publiczne zarówno w ustawie o gospodarce nieruchomościami, jak i w ustawach szczególnych.

Przesłanką dopuszczalności wywłaszczenia jest brak możliwości realizacji celu publicznego w inny sposób niż poprzez pozbawienie albo ograniczenie praw do nieruchomości, a prawa te nie mogą zostać nabyte w drodze czynności konsensualnych, czyli umowy. W tym celu podejmuje się też rokowania o nabycie nieruchomości, które obligatoryjnie poprzedzają wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego. Organem właściwym w sprawach wywłaszczenia co do zasady jest starosta, który wykonuje w tym zakresie zadania z obszaru administracji rządowej.

Jak wcześniej wspomniałem, wywłaszczenie może zostać wykonane wyłącznie za słusznym odszkodowaniem. Ten standard słuszności został określony w konstytucji. Ma źródło normatywne w ustawie zasadniczej. Podstawą ustalenia tego odszkodowania jest wartość rynkowa nieruchomości określana przez rzeczoznawcę majątkowego w operacie szacunkowym. Będzie też ona stanowiła punkt wyjścia do określenia wysokości należnej poprzedniemu właścicielowi rekompensaty. W przepisach ministra rozwoju i technologii w sprawie wyceny nieruchomości zostało szczegółowo unormowane postępowanie rzeczoznawcy majątkowego w przypadku określenia wartości nieruchomości na potrzeby ustalania wysokości odszkodowania za przejęcie nieruchomości pod budowę inwestycji drogowych. Jeżeli chodzi o wypłatę odszkodowania, to co do zasady ta zapłata następuje jednorazowo w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja wywłaszczeniowa podlega wykonaniu.

Ponadto nie należy tracić z pola widzenia tego, że decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości podlega kontroli instancyjnej i sądownoadministracyjnej, a więc...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Naprawdę proszę państwa o uwagę, bo później będzie odnoszenie się do tej odpowiedzi, a nie będziemy wiedzieli, co było powiedziane.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Filip Syrkiewicz:

Decyzja odszkodowawcza zapada w reżimie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Przysługują więc od niej zwykle środki odwoławcze, takie jak odwołania, a następnie stronie tej decyzji przysługuje prawo do zainicjowania kontroli sądownoadministracyjnej, czyli w pierwszej instancji tę kontrolę sprawują wojewódzkie sądy administracyjne, a na skutek podniesionej skargi kasacyjnej również Naczelny Sąd Administracyjny. Decyzje odszkodowawcze mogą

być oczywiście kwestionowane także w trybach nadzwyczajnych, czyli w drodze wznowienia postępowania, ale także stwierdzenia nieważności decyzji, jej uchylenia czy zmiany, zatem wszystkich tych trybów, które są przewidziane jako szczególne w k.p.a.

W przypadku wydania decyzji o niezwłocznym zajęciu nieruchomości na wniosek osoby wywłaszczanej wypłaca się zaliczkę w wysokości 70% odszkodowania, które zostało ustalone przez organ pierwszej instancji w decyzji o wywłaszczeniu. To jest tzw. bezpieczna zaliczka, która w zasadzie gwarantuje podmiotowi wywłaszczanemu możliwość skompensowania pierwszych strat, które poniósł w związku z odjęciem prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego.

Jednocześnie ustawodawca, wprowadzając instytucję wywłaszczenia nieruchomości, zadbał o to, aby nieruchomość nie mogła zostać wykorzystana na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, chyba że poprzedni właściciel lub jego spadkobierca nie złożą wniosku o zwrot tej nieruchomości. Nieruchomość może zostać uznana za zbędną na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, jeżeli pomimo upływu 7 lat od dnia, w którym ta decyzja stała się ostateczna, nie rozpoczęto prac związanych z realizacją celu określonego w decyzji albo mimo upływu 10 lat od tego dnia cel ten nie został ostatecznie zrealizowany.

Poza pozbawieniem prawa rzeczowego, czyli tego klasycznego wywłaszczenia rozumianego jako odjęcie prawa własności albo użytkowania wieczystego, inną i mniej dolegliwą formą wywłaszczenia jest ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. W tym trybie starosta wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej w drodze decyzji może ograniczyć sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia na zakładanie i prowadzenie na terenie nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów, urządzeń służących do przesyłania lub dystrybucji płynów, pary, gazów, energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej sygnalizacji, a także podziemnych, naziemnych i nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty nie wyraża na to zgody. Podstawą do zastosowania tego trybu są przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Jeśli chodzi o przejmowanie nieruchomości na podstawie specustaw, przewidują one odrębne od ujętego w ustawie o gospodarce nieruchomościami odszkodowania opartego na wartości prawa przejmowanego w drodze wywłaszczenia. Dodatkowe zachęty finansowe, świadczenia, tzw. bonusy mają na celu sprawniejsze i bezkonfliktowe przeprowadzenie procesu pozyskiwania nieruchomości niezbędnych dla inwestycji od dotychczasowych właścicieli, a w konsekwencji również przyspieszenie procesu inwestycyjnego.

Gospodarzami tych specustaw są ministrowie właściwi ze względu na materię, której dotyczą przepisy, na przykład minister infrastruktury w zakresie dróg i kolei, a minister kultury i dziedzictwa narodowego w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego. Tak jak powiedziałem, w przypadku wydania tej decyzji stronie przysługuje prawo do wypłaty 70% zaliczki na poczet całości świadczonego na jej rzecz odszkodowania.

W poprzedniej kadencji podejmowane już były prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw. Były one zainicjowane przez pełnomocnika rządu do spraw CPK. W tym projekcie założono zmiany w obszarze odszkodowań za wywłaszczenie nieruchomości bez względu na to, czy następują one na zasadach ogólnych, określonych w ustawie o gospodarce nieruchomościami, czy na podstawie specustaw. Założeniem tych zmian było pominięcie wpływu przeznaczenia publicznego przy wycenie nieruchomości. W zamian ustawodawca zaproponował w projekcie dodatkowe bonusy, wyjątkowo korzystne dla osoby wywłaszczanej, które będą powiększały odszkodowanie.

To jest kwota odpowiadająca rynkowej wartości nieruchomości powiększona o kwotę odpowiadającą 20% wartości gruntu oraz 40% różnicy między wartością całej nieruchomości, z uwzględnieniem na przykład naniesień budynków oraz lokali, a wartością samego gruntu. W przedłożonym projekcie zaproponowano również wprowadzenie w ustawie o gospodarce nieruchomościami dodatkowego mechanizmu ułatwiającego odtworzenie warunków mieszkaniowych po wywłaszczeniu. W ramach tego rozwiązania przewidziano minimalną wysokość odszkodowania w przypadku nieruchomości zamieszkałej, i to niezależnie od jej wartości rynkowej. Ponadto przewidziano możliwość dodatkowego odszkodowania, ale już w reżimie przepisów o postępowaniu cywilnym.

Z kolei w roku 2009 w ramach prac legislacyjnych nad projektem ustawy o gospodarce nieruchomościami z druku nr 2209 w VI kadencji Sejmu postulowano wprowadzenie

innych rozwiązań. Zgodnie z nimi, jeżeli w wyniku wywłaszczenia nieruchomości służących do prowadzenia działalności gospodarczej, rolniczej lub będącej przedmiotem najmu właściciel czy użytkownik wieczysty poniósł szkodę polegającą na utracie korzyści z nieruchomości, odszkodowanie miało zostać powiększone o kwotę odpowiadającą wartości utraconych korzyści, jednak nie więcej niż o 10% wartości wywłaszczanej nieruchomości stanowiącej podstawę ustalenia odszkodowania. Wysokość utraconych korzyści ustalana byłaby za okres do 3 lat od dnia pozbawienia prawa do nieruchomości albo ograniczenia sposobu korzystania z tej nieruchomości, a w przypadku zajęcia nieruchomości na podstawie decyzji o niezwłocznym jej zajęciu od dnia faktycznego zajęcia. Te propozycje ostatecznie nie weszły w życie.

Należy również zwrócić uwagę na aktualnie procedowany projekt ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanowienia stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych. To jest numer z wykazu UD 136. Celem tego projektu jest pilna potrzeba uproszczenia i usprawnienia procesu inwestycyjnego w obszarze obronności, a w szczególności inwestycji strategicznych. Projekt ten normuje także problematykę nabywania nieruchomości na potrzeby realizacji strategicznych inwestycji, bazując na rozwiązaniach, które zostały przejęte z innych specustaw oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami. W tym przypadku nowym rozwiązaniem jest natomiast możliwość powiększenia odszkodowania o kwotę 250% minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego na dzień, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji stała się ostateczna. Ponadto powiązano wysokość odszkodowania z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jest to nowe rozwiązanie w systemie wywłaszczeń. Stanowi ono alternatywę dla dodatkowego odszkodowania w wysokości 10 tys. zł, jak to ma miejsce w innych ustawach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę przedstawiciela MI. Pani dyrektor, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury Beata Leszczyńska:

Dzień dobry. Beata Leszczyńska, Departament Dróg Publicznych w MI.

W zasadzie niewiele mogę dodać do tego, co powiedział mój przedmówca, dlatego że pracujemy na tzw. specustawie drogowej. To ustawa z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Na podstawie tej ustawy wydawana jest decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), która dokonuje również podziału nieruchomości. Na tej podstawie wydawane są później decyzje odszkodowawcze za nieruchomości przejmowane pod drogi. Decyzje ZRID wydawane są na wniosek właściwego zarządcy drogi. Nie ma innej możliwości, jeśli chodzi o drogi publiczne. Wydaje je albo wojewoda dla dróg krajowych i wojewódzkich, albo starosta dla dróg powiatowych i gminnych.

Organem rozpatrującym odwołania od decyzji ZRID jest wojewoda w przypadku decyzji wydawanych przez starostę, a minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, czyli obecnie minister rozwoju i technologii, w przypadku decyzji wydawanych przez wojewodę. Do decyzji w sprawach dotyczących ZRID nie stosuje się przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Przejęcie nieruchomości następuje za odszkodowaniem. Decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje organ, który wydał decyzję ZRID. Wysokość odszkodowania ustala się według stanu nieruchomości w dniu wydania decyzji ZRID przez organ pierwszej instancji. Podstawę ustalenia odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona w operacie szacunkowym przez rzeczoznawcę majątkowego. Mówił pan o bonusach, więc nie będę powtarzać. Decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje się w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja ZRID stała się ostateczna. Natomiast jeśli decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, to decyzję odszkodowawczą wydaje się w terminie 60 dni od dnia nadania tej decyzji rygoru.

To w zasadzie wszystko, bo nie będę powtarzać. Chyba nie chodzi o to, żeby dublować informacje przekazane przez przedmówcę. To tyle, jeśli chodzi o resort infrastruktury.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, pani dyrektor.

Teraz oddamy głos stronie społecznej. Pewnie pojawiają się wątki i pytania, na które państwo – mam nadzieję – odpowiedzą. Bardzo proszę, pani Sylwia Szymańczak jako pierwsza.

Członek Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” Sylwia Szymańczak:

Dzień dobry. Sylwia Szymańczak. Jestem rolnikiem spod niechlubnego znaku CPK.

Miałabym pytanie do pana. Co to znaczy „słuszne odszkodowanie”? Dla kogo ono ma być słuszne? W naszym przypadku, jeżeli spojrzymy na wyceny nieruchomości, to na pewno odszkodowania nie są słuszne dla rolników. Wiemy też, jak wyglądały wyceny sąsiadów, ponieważ rozmawiamy w naszym środowisku. Oni także twierdzą, że te odszkodowania wcale nie są słuszne. Mówimy bowiem o kwotach 5–15 zł za 1 m³, podczas gdy w 2010 r. pod autostradę ceny były po 50 zł. Proszę państwa, to jest po prostu śmiech prosto w oczy właścicielom nieruchomości.

Przypominam, że zgodnie z konstytucją jesteśmy właścicielami nieruchomości, a niestety CPK zachowuje się w tym momencie jak najeźdźca. Przypomnę państwu, że CPK ma swojego legislatora, który pisze ustawy specjalnie pod tę spółkę. Tam, gdzie jeszcze mielibyśmy możliwości, by walczyć o nasze nieruchomości, to pod płaszczykiem nocy zmienia się te dwie ustawy po to, żeby odebrać nam jakiejkolwiek możliwości walki o nie. Proszę państwa, czy to jest normalne w państwie prawa? Powiem państwu od razu. Nie, to nie jest normalne. Po pierwsze ta ustawa zmienia i wywraca do góry nogami życie 8 tys. ludzi. Tak, część sprzedawała swoje nieruchomości. A wiedzą państwo dlaczego? Dlatego że zostali zastraszeni. Mają dosyć terroru CPK i pracowników spółki, którzy przychodzą i straszą ich wywłaszczeniami.

Czy państwo myślą, że łatwo jest żyć i pracować, kiedy od 8 lat jest się grillowanym? Tak, powiem właśnie w ten sposób. Niestety jesteśmy grillowani, tak się czujemy. Nie jesteśmy partnerami do rozmowy. Centralny Port Komunikacyjny traktuje nas jak piąte koło u wozu, jak kogoś, kto nie liczy się w rozmowach. Na podwórko wjeżdża pracownik CPK, macha jakimś świstkiem i trąbi jeszcze na właściciela nieruchomości: „Podejdzie tu pani, no podejdzie”. Proszę państwa, to jest rozmowa i to są negocjacje z właścicielami nieruchomości? Podobno ta inwestycja jest najważniejszą inwestycją dla kraju. To mam pytanie, dlaczego prawni właściciele nieruchomości są w ten sposób traktowani? Przecież to jest skandal.

Kiedy zostanie wszczęte postępowanie Najwyższej Izby Kontroli w sprawie działalności tej spółki? Jako Stowarzyszenie „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” wielokrotnie zgłaszaliśmy uwagi co do działalności spółki. Czy spółka CPK została powołana do tego, żeby dofinansowywać straże pożarne i kościoły? Jak ostatnio się dowiedzieliśmy na sesji rady gminy, dofinansowano na przykład bibliotekę i korty w gminie Teresin. Czy po to została powołana ta spółka? Czyli są pieniądze na cukierki dla lokalnych społeczności, które jeszcze zostaną w terenie, ale nie ma ich dla właścicieli nieruchomości, tak? To w ten sposób ma wyglądać, że mamy ponieść konsekwencje jakiegoś chorego wymysłu?

Czy na pewno są zabezpieczone środki na budowę tego lotniska? Mamy wrażenie, że nie, a kwestia CPK zatrzymała się na etapie pobożnego życzenia, bo nie widzimy tutaj przesłanek i znamion inwestycji. Proszę państwa, my jako rolnicy, żeby na przykład wybudować silosy w gospodarstwie, musimy przede wszystkim... Zaczyna się, jak zwykle, od marzenia. Później jest plan, a potem biznesplan. Później trzeba załatwić wszystkie pozwolenia na budowę i zrobić odwierty geologiczne. Dopiero wtedy dostajemy pozwolenie na budowę. Jeszcze przypomnę o tym, co najważniejsze, że musimy mieć na to środki. Bez tego zawsze pozostanie to tylko pobożnym życzeniem, planem i marzeniem. Niestety działania spółki CPK mają znamiona wyłącznie pobożnego życzenia.

Teraz jeśli chodzi o to, w jaki sposób... Pan mówił tutaj jeszcze, że 14 dni od uprawnienia będzie wypłata. Proszę pana, na pewno nie w ustawie o CPK, bo jeżeli pan sobie ją przeczyta, to zobaczy, że tam tego nie ma. Nie widzę takiego terminu. Nie widzimy też zapisu o 70% odszkodowania. Widzimy za to inny, bardzo ciekawy zapis, który mówi o tym, że wywłaszczenie ma być na rzecz spółki celowej, czyli spółki CPK. Proszę państwa, a co to oznacza dla nas jako rolników, którzy prawdopodobnie zostaną wywłaszczeni? To, że nigdy nie odzyskamy naszych gruntów, bo wywłaszczenie nie jest na rzecz Skarbu Państwa, tylko na rzecz spółki celowej. Przypominam, że to spółka prawa handlowego. W takim

układzie nie będziemy w stanie odzyskać naszych nieruchomości. Mówił pan o terminie 7-letnim. Tak więc nie wiem, czy państwo zapoznali się na pewno z tą ustawą i czy pan wie, o czym pan mówił.

Poza tym, że państwo wywracają nam życie do góry nogami, to my jeszcze zostajemy tak naprawdę bez jakichkolwiek możliwości rozwoju. Czy mamy w tym momencie iść do pośredniaka zarejestrować się jako bezrobotni? No nie. My tego nie chcemy. Mamy swoje gospodarstwa, w których chcielibyśmy nadal pracować. Występowaliśmy o to, żeby przedstawić nam nieruchomości zamienne. Wiedzą państwo, jaki jest skutek? Dostaliśmy plik kartek. Pojedyncze nieruchomości czy działki budowlane gdzieś, gdzie na przykład są wycenione na 210 zł za 1 m³, albo jakieś 15 ha pod Ciechanowem czy w innym miejscu 60 a pod Radomiem. Proszę państwa, czy z tego mam sobie teraz złożyć gospodarstwo? Przecież to jest jakaś kpina.

Jeżeli rzeczywiście podchodzą państwo do CPK jako do inwestycji narodowej, to zacznijcie nas traktować jako partnerów do rozmowy. Zaproponujcie tym gospodarzom, którzy zostali, bo przypominam, że spółka CPK... Ile kupiła? Według ostatnich doniesień chyba około 1,1 tys. ha. A pod lotnisko potrzeba 2,6 tys. ha. Jak to wygląda? Nawet połowa nie została wykupiona w podobno z sukcesem prowadzonym programie dobrowolnych nabyć (PDN). A wiedzą państwo, jaki jest sukces PDN? To, że 90% moich znajomych ma poważne problemy zdrowotne, cięższe bądź lżejsze depresje, problemy kardiologiczne. Trzy osoby zmarły w wyniku ogłoszenia przez wojewodę decyzji o wywłaszczeniu. Jedna osoba nie wytrzymała i popełniła samobójstwo. Czy to jest sukces PDN? Proszę państwa, nie. Czy sukcesem PDN jest to, że po zaniżonych stawkach kupuje się od rolników ziemię? Chyba też nie. Jeżeli w okolicy rolnicy za grunty muszą zapłacić po 140 tys. zł, a od CPK dostają rewelacyjną propozycję na 50 tys. zł, to gdzie tu jest uczciwość? Proszę państwa, ja tego nie widzę.

Jak pracują podobno niezależni rzeczoznawcy CPK? Jeżeli moja działka jest wyceniana, to coś państwu powiem. Piękna działka, świetna do doświadczalnictwa. Do tego, co robię w gospodarstwie. Piękny rozłóg, prostokąt, III–IV klasa. Idealna właśnie pod doświadczenia. Ona jest porównywana z gruntami na poziomie V klasy o 60 a powierzchni. Proszę państwa, w tym momencie porównywanie moich 4,5 ha z 60 a to jest tak naprawdę jak porównywanie pięknych jabłek ze śliwkami robaczywkami. Czy to jest uczciwe? Dla mnie to nie jest uczciwe. W tym momencie mogłabym powiedzieć, że pójść do swojego sąsiada i powiem mu: „Włodku, słuchaj, za 20 tys. zł kupię od ciebie działkę”, ale to nie na tym polega, tak?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dajmy głos jeszcze innym mówcom, bo zgłosiły się jeszcze dwie osoby. Jak ktoś z państwa ze strony społecznej chciałby zabrać głos, to bardzo proszę o zgłoszenie imienia i nazwiska do sekretariatu.

A teraz poproszę pana Krzysztofa Kazimierskiego. Bardzo proszę.

Rolnik Krzysztof Kazimierski:

Dzień dobry państwu. Krzysztof Kazimierski. Jesteśmy stroną społeczną. Przyjechaliśmy z Suwalszczyzny. Jesteśmy czwarty raz w Sejmie. Spotykamy się i z ministrem rozwoju i technologii, i z ministrem infrastruktury. Jesteśmy drugi raz na obradach Komisji. 21 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, gdzie minister zobowiązał się, że w ciągu 30 dni znajdzie rozwiązanie naszego problemu.

Jesteśmy żywym przykładem na to, jak działa prawo wywłaszczeniowe. Od 12 lat walczymy ze Skarbem Państwa przede wszystkim o właściwe wynagrodzenie za grunty rolne. W naszej sprawie ciągnie się bardzo dużo nieprawidłowości. Rzeczoznawca, który podpisał umowę z urzędem wojewódzkim, to były urzędnik tego urzędu. Na działkach mieliśmy osobę bez uprawnień za pełnomocnictwem rzeczoznawcy albo po prostu nie było rzeczoznawcy. Może taki krótki wstęp.

Szanowni państwo, dziękujemy za możliwość zabrania głosu w sprawie niezwykle istotnej dla właścicieli nieruchomości i zasad prawnych dotyczących problemu wywłaszczeń gruntów pod budowę obwodnicy Augustowa. Zwracamy się dziś do państwa w imieniu licznych mieszkańców i rolników, którzy czują się poszkodowani przez nieprawidłowości w procesie wycen nieruchomości oraz wypłat odszkodowań. Proces ustalania odszkodowań ma charakter administracyjny, co ogranicza możliwości skutecznego dochodzenia wyższych rekompensat.

Właściciele nieruchomości mogą kwestionować jedynie błędy proceduralne, a nie samą wartość odszkodowań, czy rzeczoznawca wybrał sprawiedliwe rozwiązanie.

Wątpliwości konstytucyjne dotyczą specustawy. Eksperci wskazują, że obowiązujące przepisy mogą naruszać Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście interes państwa jest ważniejszy. Czy jednak powinien on stać ponad prawem obywateli do odpowiedniego zabezpieczenia finansowego? Konieczne jest znalezienie równowagi pomiędzy dobrem wspólnym a prawami jednostek.

Problem operatów szacunkowych jako jednego z dowodów. Dziś operat szacunkowy jest traktowany jako jedyny dowód w sprawie odszkodowań. Przykłady wskazują, że nawet decyzje administracyjne mogą kwestionować jego wartość. Czy nie powinniśmy dopuścić innych form dowodów w celu zapewnienia uczciwej wyceny?

Problematyka planów miejscowych i rola GDDKiA. Właściciele nieruchomości przez dekadę nie mogą zmienić przeznaczenia swoich nieruchomości z powodu decyzji generalnej dyrekcji. Powoduje to ograniczenia w rozwoju i zmniejszenie wartości działek. Czy rzeczywiście szerokie rezerwy terenów są wykorzystane w sposób uzasadniony?

Wnioski i postulaty. Konieczne jest dopuszczenie większej roli sądów cywilnych w procesie odszkodowań. Należy wprowadzić bardziej elastyczne zasady planowania przestrzennego. Pozwolę sobie jeszcze przedstawicielom MRiT i MI wręczyć dokumenty, czyli scenopis ostatniego posiedzenia Komisji Infrastruktury, by mogli się państwo zapoznać z tym, co przedstawił minister i co przedstawiła strona społeczna.

Dochodziliśmy swoich praw przed sądami administracyjnymi. Nigdzie nie zostali powołani biegli. Jakie są błędy specustawy drogowej? U nas niestety wojewoda podlaski nie powołał dwóch dodatkowych rzeczoznawców, żeby sprawdzić poprzedniego. Trzy organizacje rzeczoznawców, czyli krakowskie i olsztyńskie stowarzyszenia rzeczoznawców oraz federacja rzeczoznawców, wystawiły negatywną opinię o sporządzonych operatach. Jakich więc argumentów mamy użyć, żeby ministrowie za to odpowiedzialni zrozumieli, że zostały popełnione błędy? Komisja odpowiedzialności zawodowej ukarała rzeczoznawcę nagana. To tak, jakby ktoś go – nie wiem – popchnął. Nie stracił on uprawnień rzeczoznawcy pomimo tylu błędów. Poświadczył nieprawdę w dokumentach państwowych. Poprosiłem MI, by odnalazły się w końcu nagrania z rozprawy administracyjnej, która była prowadzona w Białymstoku. Przez dwa dni przesłuchano półtora świadka. Wszystkie wypowiedzi formułowane były przez przewodniczącego.

Mam jeszcze jedno pytanie. Jest taki zapis Kodeksu karnego, że każdy urzędnik jest zobowiązany do przedstawienia informacji organom ścigania. Dlaczego od 2017 r., gdy zostały wykazane wszystkie błędy, nic się nie wydarzyło? Prokuratura Okręgowa w Olsztynie umyła ręce, bo nie dopatrzyła się rzeczy zakazanych. Gdybym dzisiaj podszył się pod któregoś z państwa posłów, to ile lat spędziłbym w więzieniu? Podszywanie się pod rzeczoznawcę jest czynem karanym w Polsce kwotą 50 tys. zł. Chciałbym zapytać, czy jesteście osobami odpowiedzialnymi za to, co się dzieje w naszym kraju?

Na ręce przedstawicieli poszczególnych ministerstw oraz przewodniczącego Komisji chciałbym przekazać dokumenty. Ze swojej strony dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan Tadeusz Szymańczak. Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” Tadeusz Szymańczak:

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, drodzy przedstawiciele ministerstw, z uwagą patrzę wam w oczy. Jak możecie na to wszystko patrzeć spokojnie? Reprezentuję Stowarzyszenie „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK”. Jesteśmy grillowani już od 8 lat. We własnych nieruchomościach nie możemy dokonywać żadnych inwestycji i remontów. Czy tak postępuje państwo wobec własnych obywateli?

Panie przewodniczący, jako poseł I kadencji trochę wiem na temat procesu legislacji. W poprzedniej kadencji zwracaliśmy już na to uwagę. Pracowaliśmy w komisjach. I co się stało? Poprzednio wszyscy posłowie opozycji klepali nas po ramionach. Chcecie zabetonować 8 tys. ha najlepszych gruntów na Mazowszu i w kraju. Kiedy Stowarzyszenie „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” mówiło o innych, lepszych, tańszych i szybszych rozwiązaniach, mówiących o rozwoju Modlina i o 1 tys. ha gruntów V–VI klasy za płotem, mało przydatnych

rolniczo, was to nie interesowało. Celem było wybudowanie czy poszerzenie portu lotniczego w Radomiu, bo będzie bliżej do Hurghady? Jak ten port funkcjonuje? Czy my dziś w Baranowie, w Teresinie czy w Wiskitkach budujemy drugi Radom? Czy wiecie o tym, że już w poprzedniej kadencji zwracałem się do Komisji Infrastruktury i do posłów indywidualnie o niedopuszczenie do łamania prawa i konstytucji? Jakich praw? Praw niekonstytucyjnych.

Ustawa o usprawnieniu procesu inwestycyjnego to pierwsza, którą tak chętnie pan prezydent mógł podpisać na schodach, mimo że mówiliśmy o zagrożeniach niekonstytucyjności. To ustawa lex knebel. Mówiliśmy o zespole do spraw CPK. Powstał i obecnie w ogóle się nie spotyka. Powstał parlamentarny zespół do spraw przekazywanych inwestycji. Wiedzą państwo, że od 11 czerwca ubiegłego roku do 5 lutego nie spotkał się w ogóle, żeby nas wysłuchać?

Szanowni państwo, żebyście wiedzieli, że prawo... Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Prawo, w tym również karne, w naszym państwie nie obowiązuje, jeśli na nasze nieruchomości wkraczają firmy lub też pełnomocnik ds. CPK. Albo wojewoda pisze, że wydaje nieruchomości na rzecz danych podmiotów. Wiedzą państwo, jak to się odbywa? Pomija się całą procedurę. Pomija się art. 37f ust. 2 i 3, który mówi o tym, że konieczne trzeba się zwrócić do właściciela nieruchomości i zapytać go, czy wyrazi zgodę, a jeśli te procedury nie skutkują, to można z skorzystać z ust. 1 tego artykułu. Natomiast omija się to i od razu przechodzi do ust. 1. Pan wojewoda decyduje o tym, czy wejść na czyjąś nieruchomość, czy nie. Oczywiście wchodzi się, co na dzień dzisiejszy jest...

Uwaga. Uważajcie, pracownicy MI. Zamyka się publiczną drogę gminną i nie ma dojazdu do pól, które mają rolnicy. Proszę państwa, to skandal. Mało tego, wzywamy Policję. Co się dzieje? Policja niewiele reaguje. Odblokowała dojazd do pól. A urząd gminy w Teresinie wydaje decyzję na częściowe zajęcie drogi gminnej. Czy tak ma powstawać sztandarowa inwestycja narodowa za tak potężne pieniądze jak 131 mld zł?

Czy państwo wiedzą, że bez pozwolenia wchodzi się na nieruchomości, kopie się w ogóle niezabezpieczone doły głębokie na 2–3 m, niszczy się infrastrukturę, niszczy się sączki, zalewa się pole, zakopuje i odjeżdża? Tak ma wyglądać szacunek władzy do nas? Przecież może dojść do nieszczęśliwego wypadku. Rolnicy dzisiaj ze względu na terminy agrotechniczne pracują również i nocą, bo mają takie możliwości. Wiedzą państwo, czym grozi niezabezpieczony dół na 2 m?

Mało tego, proszę państwa, zajmuje się grunty rolników, którzy nie poddali się tzw. procedurze PDN. Wchodzi się na ich grunty i je zajmuje. Zwracamy się do gminy. Zwracamy się na Policję. Nie mamy odpowiedzi. Czy można zająć grunty kogoś, kto dzisiaj nie jest zainteresowany wykupem? Być może wpadnie w tryb wywłaszczenia.

Jak odbywają się tzw. dobrowolne wykupy? Uwaga, będę mówił wolno i wyraźnie, żebyście zrozumieli. Nie ma innego partnera jak spółka prawa handlowego CPK, która w naszych gminach zawierała akty notarialne po 5 zł, 7 zł czy 10 zł. Takie same spółki prawa handlowego na terenie gmin Teresin i Wiskitki pod działalność gospodarczą kupowały nieruchomości po 300 zł za 1 m³, a teraz już wartość wzrosła do 400 zł. To jak to jest? Swojego obywatela można prześladować i okraść? Popatrzcie mi w oczy. Czy tak można zrobić? Czy na swojego obywatela w nasze środowisko można wprowadzić antyterrorystów z psami i z bronią? Można podpalać wykupione budynki? Czy tak ma wyglądać państwo prawa? Jak byście się czuli, gdybyście byli na naszym miejscu? Zapraszam was w to środowisko, żebyście zobaczyli. Sam nie wytrzymuję presji psychicznej. Dwa razy trafiłem do szpitala. Medycy mnie ratują, ale życia psychicznego i równowagi niestety nie mogę odzyskać. Takie są skutki tego wszystkiego.

Jeszcze raz powtórzę, że Stowarzyszenie „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” jest za rozwojem polskiego lotnictwa, kolei czy dróg, ale nie na zasadzie bandytyzmu i krzywdy ludzkiej. O jakiej wartości odtworzeniowej mówią rzeczoznawcy? Przecież to jest paranoja.

Chyba jako jedyny z grupy, który opierałem się, żeby nie wchodzić do PDN, dostałem wykaz nieruchomości zamiennych. Czy wiecie, że to są działki po 1–2 tys. m³ czy 5 tys. m³ w promieniu 100 km lub zespół działek, ale tam nie ma żadnego gospodarstwa? I ktoś mi proponuje nieruchomość zamienną? Gdybyście byli rozważni, to przyszlibyście do naszych rodzin, do rolników i powiedzieli: „Mamy gospodarstwa zamienne w województwach świętokrzyskim i kujawsko-pomorskim. Prosimy was. Damy wam rekompensatę. Poniesiemy koszty relokacji”.

To wy praktycznie siedzicie i pracujecie za nasze pieniądze. I co wyczyniacie w stosunku do nas? Jak wam jest nie wstyd? Polski podatnik płaci na wasze utrzymanie, a wy go prześladujecie. Czy to jest godne?

Panie przewodniczący, wiem, że nie mogę spokojnie mówić, bo wewnętrznie nie potrafię się kontrolować. Mówiłem o zdrowiu psychicznym. Rodzinne gospodarstwo córki, syna, moje z żoną – 80 ha. Czy ktoś zaproponował mi gospodarstwo zamienne? A chcemy prowadzić działalność rolniczą. Jeden z rolników ma na zamianę 4,5 ha w naszym środowisku na 4,5 ha pod Pruszkowem. Spółka prawa handlowego CPK odpowiada na piśmie, że nie może się zamienić na grunty tego rolnika, bo tam są wycenione po 17 zł, a pod Pruszkowem po 210 zł za 1 m³. Jeszcze dodaje, że nie może się na te grunty zamienić, bo to są grunty Skarbu Państwa. Mówiliśmy tu o tym. Nie można później wystąpić o zwrot swoich nieruchomości, jeśli inwestycja w określonym czasie nie powstanie. Tak państwo działa wobec swoich obywateli.

Szanowni państwo, 18 gmin oprócz tych 3 gmin jest w strefie ograniczonego użytkowania. Nic nie możesz zrobić na swojej nieruchomości, bo spółka prawa handlowego może ci nie pozwolić albo też w dowolnym miejscu w kraju powiedzieć: „Tu stanie maszt” albo cokolwiek powstanie, bo to jest interes narodowy i cel publiczny.

Deklaruję się, panie przewodniczący, kończąc... Szanuję, że pozwolił nam pan w tak może nieelegancki sposób się wypowiedzieć. Deklaruję się jako poseł I kadencji usiąść do stołu. Cały czas namawiam. Są parlamentarne zespoły ds. CPK i przeskalowanych inwestycji. Jest Komisja Infrastruktury. Namawiam do zmiany prawa, które ma być na rzecz obywateli, a nie przeciwko nim. Dziękuję bardzo. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pan Stanisław Jasyk. Proszę.

Członek Rady Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” Stanisław Jasyk:

Rolnik Stanisław Jasyk z województwa opolskiego, powiatu namysłowskiego, gminy Wilków.

Mam zapytanie, bo my jako rolnicy aktem notarialnym kupujemy ziemię. Czy teraz naszą własnością jest ziemia o powierzchni, która jest w akcie notarialnym, czy to, co wyliczy – przypuścimy – geodeta, który przyjdzie i obliczy ziemię?

Pytam, ponieważ w 2007 r. kupiłem działkę o powierzchni 1 ha i 1 tys. m³. Sąsiadem jest gmina. Okazało się, że gmina chciała swoją działkę podzielić na działki budowlane. Kiedy wzięła geodetę, okazało się, że na mojej działce nie ma 1,1 ha, tylko jest 1 ha, a trzy działki dalej 10 lat wcześniej wójt swoją decyzją administracyjną zwiększył działkę pani sołtys o niecałe 10 a. Teraz mi się wmawia, że nie kupuję pola o danej powierzchni aktem notarialnym, tylko pole o nie wiadomo jakich wymiarach. Jeden z prawników poważnej instytucji państwowej mi odpowiedział, że w sumie to nawet nie kupuję działki o jakiejś długości i szerokości, tylko kupuję numer działki.

Chciałbym się dowiedzieć, bo właśnie mam tu dokumenty, które dokumentują, że w ciągu jednego dnia geodeta zrobił wznowienie znaków granicznych i podzielił tę działkę na dwie, a wójt wydał decyzję administracyjną, że działka zwiększyła powierzchnię o niecałe 10 a. W tym samym dniu jeszcze starostwo zdążyło to uprawomocnić, chociaż uprawomocnienie powinno być po 14 dniach. U nas geodeci po prostu są w terenie. Możemy się umówić, że rolnicy blokują wszystkie prace geodezyjne. Ma być teraz remont torów, bo ma iść szybka kolej. Rolnicy blokują, ponieważ część działek chcą wykupić od rolników, ale po wykupie się okazuje, że rolnikowi gdzieś paruje pole.

Moje pytanie jest bardzo krótkie. Co kupuję i co każdy rolnik kupuje aktem notarialnym? Czy to działka o numerze i o powierzchni, które są wpisane w akcie notarialnym, czy sam numer działki, o której nie wiemy, jaką ma powierzchnię? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Wszyscy, którzy chcieli się wypowiedzieć, zabrali głos. Więcej zgłoszeń nie widziałem. Proponuję więc teraz, aby zrobić rundę odpowiedzi i stanowisk obu resortów. Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Filip Syrkiewicz:

W pierwszej kolejności odniosę się chronologicznie do wypowiedzi pani reprezentującej stronę społeczną. Dziękujemy za ten głos. Natomiast wszystkie uwagi odwołują się do systemu wyłączeń i odszkodowań na gruncie ustawy o CPK. Z kolei nieprawidłowości, na które pani zwróciła uwagę, odwołują się do praktyki dokonywania tych wyłączeń przez CPK. W pełnym zakresie zarówno w sferze regulacyjnej, jak i w sferze orzeczniczo-praktycznej tutaj właściwy jest pełnomocnik rządu ds. CPK, więc jedynie...

Prezes Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” Tadeusz Szymańczak:

Gdyby chciał się jeszcze ze stroną społeczną spotkać, bylibyśmy wdzięczni.

Członek Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” Sylwia Szymańczak:

Bardzo prosimy o takie spotkanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale to pozwólmY najpierw panu się wypowiedzieć, a później będą wnioski.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Filip Syrkiewicz:

Biorąc pod uwagę właściwość w zakresie tych wszystkich wątpliwości, niewątpliwie bardzo ważkich i na pewno zasługujących na wyjaśnienia, resort rozwoju i technologii niestety nie jest w stanie udzielić jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie. Tak jak powiedziałem, zarówno sfera regulacyjna, jak i sfera praktyczna pozostają w wyłącznej gestii pełnomocnika. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Poproszę teraz MI.

Zastępca dyrektora departamentu MI Beata Leszczyńska:

Otóż w zasadzie to rozumiem, że państwo, którzy tutaj reprezentują grono rolników spod Augustowa... Natomiast my jesteśmy w takiej specyficznej sytuacji prawnej, że w zasadzie, jeśli chodzi o kwestię tych wyłączeń i roszczeń, to jesteśmy po wszystkich szczeblach sądowych. Trudno nam się tu odnieść. Minister rozwoju i technologii, który był na poprzednim posiedzeniu Komisji Infrastruktury, o którym właśnie pan mówił, wspominał, że ewentualnie jakąś furtkę można byłoby otworzyć. Tylko nie wiem, jak to miałoby wyglądać z formalnego punktu widzenia.

Natomiast jest kolega z GDDKiA, pan dyrektor Kurkowski. Ponieważ my jako ministerstwo nie prowadzimy tych spraw w szczegółach, więc może pan dyrektor coś więcej jest w stanie dodać, bo z punktu widzenia tych spraw, które się toczyły już przed sądami itd., to sprawa jest w zasadzie zamknięta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze.

To poprosimy teraz rzeczywiście pana dyrektora. Dziękuję, pani dyrektor.

Pełniący obowiązki zastępca generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Piotr Kurkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sprawa dotycząca obwodnicy Augustowa to temat, który funkcjonuje od 2012 r. Dyrektor oddziału GDDKiA w Białymstoku był stroną postępowania.

Tak jak we wcześniej wypowiedzi pani dyrektor Leszczyńska, przedstawicielka MI, powiedziała, decyzje na budowę autostrady i dróg ekspresowych oraz dróg krajowych w trybie tzw. specustawy drogowej są wydawane dwuetapowo. Pierwszy etap to jest wydanie decyzji ZRID, czyli pozwolenia na budowę, stanowiącej wyłączenie nieruchomości, zgodę na wycinkę drzew i prowadzenie robót oraz zatwierdzenie projektu budowlanego. Natomiast w drugiej kolejności po wydaniu tej decyzji następuje wszczęcie postępowań dla wszystkich działek i nieruchomości, które zostają wyłączone przez pas drogowy. Dla tych nieruchomości wydawana jest osobno każda decyzja administracyjna. Zarówno w przypadku wydania decyzji ZRID, czyli tego pozwolenia na budowę, jak i w przypadku wszystkich decyzji wyłączeniowych GDDKiA jest stroną postępowania. My nie wydajemy tych decyzji, tylko jesteśmy stroną. Przyjmujemy to, co organ zasądzi i ustali.

W przypadku obwodnicy Augustowa temat jest już na tyle stary, tak jak tutaj już wcześniej mówił pan Krzysztof Kazimierski... Właściwie już 13 lat ta sprawa budzi emocje. Obwodnica Augustowa w ciągu drogi krajowej nr 8 i drogi ekspresowej S61 była budowana w latach 2012–2014, a 7 listopada 2014 r. ta droga została oddana do użytkowania. W tym okresie na wydaną decyzję wojewoda podlaski wydał 472 decyzje ustalające wartość wywłaszczenia poszczególnych nieruchomości. Od tych decyzji wniesiono 134 odwołania, 118 decyzji zostało utrzymanych w mocy, a 16 decyzji zostało uchylonych właśnie ze względu na zarzut dotyczący operatu szacunkowego.

Tak jak pan Kazimierski mówił, ten rzeczoznawca został wyłoniony przez ówczesnego wojewodę podlaskiego i działał na rzecz organu jako biegły ustalający wartość wyceny poszczególnych nieruchomości. Następnie złożono 48 skarg do wojewódzkiego sądu administracyjnego (WSA), z których 45 oddalono, a 3 zostały uwzględnione. Następnie złożono 10 skarg do Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA). Wszystkie zostały oddalone. Złożono również 53 wnioski o wznowienie postępowań, z których 6 wpłynęło do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, a 47 do ministerstwa. Wszystkie zostały załatwione odmownie.

W związku z tym to nie jest tak, że jeden organ decydował o tym, jakie są wysokości odszkodowań. Nie było tak, że jeden organ i ci sami ludzie wydawali i rozpatrywali te decyzje, tylko było to przedmiotem analiz wielu instytucji przez wiele instancji. My jako GDDKiA jesteśmy po prostu tylko stroną tych postępowań. Przyjmujemy je tak, jak one są orzeczone. Naszym zadaniem jest budowanie dróg, a później ich utrzymywanie w należyłym stanie technicznym. We wszystkich tych postępowaniach jesteśmy więc po prostu stroną, która wnioskuje o pozwolenie na budowę i wytycza przebieg drogi. Natomiast co do samej wyceny to ani nie jesteśmy fachowcami w tej dziedzinie, ani też się nie wypowiadamy. Przyjmujemy taki stan rzeczy, jaki jest. Wyplacamy odszkodowania, a właściwie przeznaczamy pieniądze na te odszkodowania w takiej wysokości, w jakiej te decyzje stają się ostateczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Druga runda. Może pani poseł jako pierwsza. Proszę, pani poseł Grygorcewicz.

Poseł Barbara Grygorcewicz (KO):

Mam proste pytanie do pana przewodniczącego.

Widzę taką potrzebę, żebyśmy zaprosili na posiedzenie Komisji pełnomocnika ds. CPK, bo on to wszystko musi wyjaśnić. Z tego, co państwo mówią, to rzeczywiście krew w żyłach zamarza. Jestem pełna współczucia dla państwa. Myślałam, że coś się zmieni po ostatnich 8 latach i jakoś byłam spokojna, a tutaj się okazuje, że rzeczy toczą się i wcale nie jest ani sprawiedliwie, ani – nie wiem – zgodnie z prawem. Lekki horror fundujemy tym ludziom. Naprawdę chciałabym poznać wyjaśnienie tych zagadnień. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Taki też wniosek chciałem zaproponować. On jest bardzo dobry.

Uważam, że właściwym adresatem spraw związanych z tymi rzeczami, które się dzieją wokół CPK, jest pełnomocnik rządu ds. CPK. Już teraz, niejako uprzedzając dalszą dyskusję, proponuję, żebyśmy w jakiejś nieodległej perspektywie odbyli podobne posiedzenie Komisji, zapraszając pana pełnomocnika. Rozumiem, że państwo z jednego i z drugiego resortu oraz przedstawiciel GDDKiA przedstawili stan prawny, w jakim się znajdujemy, natomiast wygląda na to, że sama procedura i korzystanie z tego stanu prawnego budzą wiele wątpliwości.

Proszę, pan Kazimierz Płocke.

Poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ze smutkiem wysłuchałem przedstawicieli Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK”. Byłem u państwa wiele lat temu – wtedy, kiedy inwestycja była w fazie projektu. Dzisiaj widzę, że przez te lata sytuacja rzeczywiście się zdecydowanie pogorszyła. Rozumiemy stosowanie prawa, ale oprócz tego jest jeszcze zdrowy rozsądek. Ludzi nie wolno traktować jak podmioty, które nie mają żadnego znaczenia, zwłaszcza właścicieli nieruchomości. Dlatego uważam, że to dobrze, że ta sprawa staje na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, bo ona generalnie dotyczy rolników.

Chciałem podzielić się z państwem pewnym przykładem, który dotyczy mieszkańców wsi Kartoszyń, wysiedlonych w czasie, kiedy budowano elektrownię jądrową w Żarnowcu. Wówczas tamta władza wskutek protestów rolników, a było tam dwanaście domów, usiadła z tymi ludźmi do rozmów i zaproponowano rozwiązania, mimo że też była specustawa, że budujemy elektrownię jądrową i nikt się nie liczy. Rozwiązanie było takie, że cztery rodziny wzięły pieniądze, kupiły sobie nowe mieszkania i wyniosły się, a dla ośmiu rodzin wybudowano nowe domy i zabudowania gospodarcze. Na ten cel rozparcelowano państwowe gospodarstwo rolne (PGR). Wtedy, w tamtych trudnych czasach, rozwiązano ten problem w dyskusji, w rozmowach, w kompromisie.

Uważam więc, że to jest też refleksja dla naszych przedstawicieli ministerstw, żeby nie tylko stosować twarde prawo, bo nie można budować inwestycji na krzywdzie ludzi. Jestem przeciwko takiej zasadzie. Uważam, że kompromis jest możliwy i trzeba go znaleźć. Potrzebna jest wola.

W tym kontekście też, panie przewodniczący, mam pytanie do przedstawicieli jednego i drugiego ministerstwa, bo za chwilę będzie kolejna sprawa dotycząca budowy elektrowni jądrowej w Choczewie. Tam są mieszkańcy, którzy są w bezpośredniej strefie elektrowni jądrowej. Czy ich spotka ten sam los co mieszkańców Baranowa i okolic, że też będą na siłę wysiedleni i też nikt nie będzie z nimi rozmawiał? Takim praktykom mówię stanowcze nie. Będziemy się domagać kompromisów. Będziemy rozmawiać. Muszą być rozwiązania satysfakcjonujące obydwie strony. Interes państwa jest ważny i rozumiem to, natomiast ważny jest też interes mieszkańców czy, co tu dużo mówić, podatników. To tutaj pan Szymańczak bardzo dokładnie przedstawił.

Podsumowując, panie przewodniczący, uważam, że niezbędne i konieczne jest spotkanie z pełnomocnikiem, po to żeby na bazie zgromadzonego materiału, rozmów i wypowiedzi spróbować poszukiwać rozwiązania. Rozumiem, że ta sytuacja, która jest dzisiaj, dla mieszkańców jest nie zniesienia i musi ulec zmianie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Kazimierz Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem pociągnąć wątek pana wiceprzewodniczącego, bo myślę, że rolnicy, przekazując swój majątek i właściwie dorobek całego życia pod inwestycje państwowe, które są niezwykle potrzebne, po prostu się poświęcają. Powinni być za to w jakiś sposób uhonorowani, a przede wszystkim otrzymać wiarygodne dofinansowanie. Uważam też, że MRiRW, MI i MRiT powinny się dogadać między sobą, bo to są trzy ministerstwa, które wspólnie powinny rozmawiać przy tego typu inwestycjach, gdzie dotyczy to rolników.

Tych rolników, którzy chcą dalej gospodarzyć, po prostu pozbawia się tego i nie mogą już dalej wykonywać produkcji rolniczej. Mamy przecież ziemie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Są chyba ziemie Skarbu Państwa. Można w jakiś sposób niektórym rolnikom proponować zamienniki. Nie spotkałem się z tym, a w moich okolicach była budowana droga i też niektórzy rolnicy jakby to tracili. Mówiłem, żeby właśnie ewentualnie zrobić jakiś zamiennik, żeby z ziemi KOWR rolnik mógł skorzystać, ewentualnie dalej na tych... To jest wyjście z taką propozycją do rolnika, czy on skorzysta, czy nie skorzysta, ale żeby po prostu takie możliwości dla rolników można było stworzyć.

Znam problem rolników z województwa podlaskiego, spod Augustowa. To jest bardzo przykre, bo wtedy były budowane dwie obwodnice – obwodnica Bargłowa i obwodnica Augustowa. Ta nieszczęsna obwodnica Augustowa przebiegałaby w całkiem innym miejscu, gdyby nie protesty ekologów. Uważam, że być może nie byłoby tych problemów, które po prostu powstały. To jest 10 km różnicy. Tam cena działek była dwukrotnie wyższa niż przy tej obwodnicy, co tutaj są przedstawiciele z okolic Augustowa... Myślę, że to dla nich przede wszystkim niesprawiedliwe.

Nie chcę mówić, czy ten urząd dobrze zrobił, czy źle, ale po prostu chodzi o to, żeby w jakiś sposób określić, ilu konkretnie to jest rolników, bo widać, że na niektórych etapach postępowania jednak sądy przyznawały pewnym rolnikom rację, a w przypadku niektórych zostało

to odrzucone. Być może da się stworzyć jakąś specjalną – nie wiem – specustawę, żeby ewentualnie w jakiś sposób im zrekompensować te straty, które oni w tym czasie ponieśli. Na pewno nie jest to duża grupa rolników, ażeby w jakiś sposób im to zrekompensować.

Natomiast jeśli chodzi o CPK, to myślę, że przede wszystkim powinny być rozmowy z rolnikami, z każdym indywidualnie. Jeżeli ktoś wchodzi na grunt, to trzeba robić to w jakiś sposób humanitarny i kulturalny. Oczywiście spotykaliśmy się też z różnego rodzaju sytuacjami przy budowie dróg, że firmy sobie wjeżdżały, rozwalają stodoły i robiły różne rzeczy: „My teraz tutaj rządzymy, bo już mamy zryw i możemy robić, co chcemy”. Były takie sytuacje, ale to też przede wszystkim wynikało może z podejścia tych firm, które chciały jak najwcześniej wejść z wykonawstwem. Myślę, że jak najbardziej ciekawa jest propozycja, żeby zaprosić tutaj przedstawiciela CPK i ewentualnie innych. Natomiast sądzę, że bardziej ze sobą powinny też współpracować ministerstwa i na te tematy rozmawiać. To na przyszłość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pani poseł Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska (KO):

Szanowni państwo, instytucja wywłaszczenia na cele publiczne jest oczywiście zrozumiała, bo państwo musi budować infrastrukturę, drogi, a w tym przypadku wielkie lotnisko, ale ustawodawca winien zachować szczególną ostrożność i staranność, aby nie pogorszyć sytuacji życiowej osoby wywłaszczanej. Zarówno harmonogram działań przy obecnym projekcie budowy CPK, jak i sposób wyceny budzą ogromny opór społeczny, co słyszeliśmy dzisiaj od strony społecznej. Bulwersujące jest także to, że trzy różne stowarzyszenia rzeczoznawców, które pan wymienił, negatywnie opiniują sporządzane operaty szacunkowe, które są podstawą do wypłacania faktycznych odszkodowań.

Dlatego, szanowni państwo, moje pytanie do obecnych dzisiaj reprezentacji MI oraz MRiT brzmi w sposób następujący: Czy prowadzone są jakiekolwiek prace legislacyjne, ponieważ temat, o którym dzisiaj mówimy, jest znany i szeroko komentowany zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i przez prawników zajmujących się tymi sprawami, czyli operatami szacunkowymi i wypłatami odszkodowań?

Wywłaszczenie stanowi najwyższą formę ingerencji państwa w konstytucyjnie chronione prawo własności obywateli. Tym bardziej nie powinno być podstawą do konfliktów społecznych. Ministerstwo, prezentując swoje stanowisko w sprawie dzisiejszego posiedzenia, podkreśliło bezkonfliktowe przejmowanie własności, ale w praktyce, jak widzimy, ten konflikt narasta.

Szanowni państwo, zgłaszam i podtrzymuję wniosek, aby powtórzyć posiedzenie Komisji, ale w taki sposób, żeby nie było przerzucania odpowiedzialności. Zatem to posiedzenie Komisji powinno być w tym samym składzie co obecnie, a dodatkowo na kolejnych obradach poświęconych tej sprawie powinien być pełnomocnik rządu ds. budowy CPK, żeby nie było przerzucania się odpowiedzialnościami, bo część kompetencji państwa co do wywłaszczeń wynika z tych dwóch ustaw, które dzisiaj były już wymieniane, w tym specustawy, a część wynika także z ustawy dedykowanej tej inwestycji. Zatem nie powinniśmy się kolejny raz spotykać wyłącznie z pełnomocnikiem, który z kolei być może część tych sugestii, które tutaj padają, przerzuci na dwa ministerstwa, które w kompetencjach mają także nadzór. W związku z tym uważam, że w składzie poszerzonym o pełnomocnika powinniśmy odbyć posiedzenie.

Generalnie jako Komisja powinniśmy wyjść z inicjatywą chroniącą prawa naszych rolników, czyli zapewniającą im takie wywłaszczenie, które nie pogorszy ich sytuacji życiowej i materialnej, ale także status quo w zakresie pełnienia tego, co jest dla nich najważniejsze, a więc uprawy roli i realizowania się jako rolnika. Myślę, że zmiany w naszym prawie powinny iść w tym kierunku, aby te wywłaszczenia były odbierane przez wywłaszczanych jako naprawdę sprawiedliwe i rzetelne.

Dlatego to moje pytanie. Czy w ogóle są prowadzone prace nad zmianą ustaw, które dzisiaj są podstawą do wywłaszczeń na cele publiczne? W przestrzeni publicznej pojawiają się informacje, że te prace trwają. To jest taka moja konkluzja po wysłuchaniu dzisiaj strony społecznej.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Zgłasza się pan poseł Henryk Smolarz. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Henryk Smolarz (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Bardzo mnie ucieszyły słowa mojej przedmówczyni, posłanki z województwa lubelskiego, a szczególnie te, że rozwiązania, które są stosowane, powinny być sprawiedliwe. Tak jak mówi konstytucja, odszkodowanie powinno być słuszne. Godne, tak? Dobrze. Tylko czy obecne rozwiązania prawne stwarzają warunki do wypłaty godnych i sprawiedliwych odszkodowań? Te rozwiązania, które dotyczą ustaw specjalnych – specustawy drogowej, specustawy o CPK i ustawy o innych inwestycjach infrastrukturalnych – w mojej ocenie nie. Mogę to oczywiście w jakiś sposób za chwilę udowodnić.

Druga rzecz. Czy dla rolnika, który jest pozbawiany swojej własności i warsztatu pracy, bo ta własność jest mu odejmowana, ma znaczenie, czy wywłaszczenie dokonuje się z mocy specustawy drogowej, tej o CPK, kolejowej czy każdej innej? On traci swoją własność. Zatem w mojej ocenie ustawy specjalne powinny zawierać regulacje identyczne albo co najmniej zbliżone do siebie. Czy tak jest dzisiaj? W żaden sposób tak nie jest. Nie ma tak. Każda z tych ustaw powstawała w innym czasie i zawiera inne regulacje. Specustawa drogowa, która ma swój początek w 2003 r., była kilkakrotnie zmieniana.

Szanowni państwo, tak jak tutaj już wspominali rolnicy, 21 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, której jestem członkiem. Te kwestie były podnoszone. Oczywiście nie oczekuję od posłów z Komisji, że będą znali... Tak jak ja nie deklaruję tej znajomości, że znam wszystkie te specustawy. Kluczowe jednak byłoby po pierwsze porównanie tych ustaw i wprowadzenie jednolitych mechanizmów, sprawiedliwych, dających szansę na sprawiedliwe rozstrzygnięcia i na godne odszkodowania. To jeden wniosek.

Przychylam się do tych poglądów, które mówiły, że należałoby przeprowadzić posiedzenie Komisji z udziałem tych wszystkich, którzy są tym zainteresowani. Być może w efekcie również wspólnych obrad wraz z Komisją Infrastruktury, bo tam te głosy padały, a przewodniczący Komisji Infrastruktury, co ci, którzy uczestniczyli, mogą potwierdzić, był zdziwiony, tak jak widzę tutaj zdziwienie po stronie posłów, że są tego typu sytuacje.

Oczywiste jest, że można mieć uwagi co do tego, że ktoś został źle potraktowany, tylko pytanie, z czego to wynika. Na pewno może to wynikać po pierwsze ze złych zapisów ustawowych. Tu można zrozumieć tłumaczenia przedstawicieli resortów. Po drugie może to wynikać ze złego wykonywania nawet tych przepisów, które nie są wadliwe. To jest drugi obszar, który powinien podlegać zmianie. Powiem, że ogólnie jest mi bardzo przykro, bo każdy z nas jako obywatel musi starać się i wypełniać wszystkie przepisy prawa. Chcąc postawić altankę, dom, budynek, korzysta z prawa, które my jako posłowie stanowimy. Musi dostosować się do tych wymogów.

Słabością państwa polskiego jest to, że jego instytucje, takie jak CPK, GDDKiA i wiele innych, nie potrafią funkcjonować na podstawie przepisów, które są ustanowione w naszym państwie. Potrzeba im specjalnych rozwiązań. Ta specjalność znalazła zrozumienie u ustawodawcy. Pamiętam, że jak była wprowadzana specustawa drogowa, to mówiło się o 3–5 latach, a mamy 22 lata obowiązywania tej ustawy, tak? To jest naprawdę pewnego rodzaju słabość państwa, kiedy wprowadza się rozwiązania tymczasowe i specjalne dla de facto wyspecjalizowanych jednostek, jakimi są – mam nadzieję – instytucje naszego państwa, bo nie potrafią sobie poradzić z przepisami w taki sposób, w który każdy z obywateli musi sobie poradzić. To jest taka smutna refleksja.

Oczywiście uzasadnieniem dla tego typu działań było to, że te procesy muszą przebiegać szybciej, sprawniej, łatwiej. Doskonale państwo wiedzą, że z takimi specjalnymi regulacjami mieliśmy do czynienia w przypadku sytuacji związanej z pandemią, a teraz z zagrożeniem wojną i w wielu innych sytuacjach, ale jeżeli tego typu rozwiązania się wprowadza, to naprawdę powinny być głęboko przemyślane.

Mówiłem też o tym na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, że te rozwiązania i przepisy, które były dobre 20 lat temu, dzisiaj nieco nie przystają. Przyznają to państwo, tak? Można dokonać rewizji funkcjonowania tych przepisów chociażby w oparciu o uwagi, jakie przedstawiali państwo, którzy dzisiaj są gośćmi Komisji. Tych uwag jest wiele. Na ten temat wypowiadają się eksperci. Nie ma powodu, żebym przedłużał swoją wypowiedź, ale naprawdę to jest dla nas poważne wyzwanie. Miałbym osobistą prośbę, żeby tym się zająć.

Teraz powiem, że padały również uwagi co do KOWR, który gospodaruje własnością rolną Skarbu Państwa. Nie ma żadnych przeszkód, aby KOWR, który w imieniu nas wszystkich,

obywateli i Skarbu Państwa, zarządza nieruchomościami, nie czynił starań i nie podejmował działań, które będą zaspokajały oczekiwania rolników. Te rozwiązania powinny być jednolite i jednakowe.

Powiem państwu, że w przypadku CPK mamy do czynienia z sytuacją dobrowolnych nabyć. Jest tam ten instrument. Niech będzie, że to tzw. dobrowolne nabycia. Czy taki instrument istnieje w przypadku inwestycji drogowych? Kiedyś istniał. Jest zrozumiałe, że wydawane są decyzje lokalizacyjne, decyzje ZRID. One pozwalają przejąć własność na rzecz wnioskodawców. Czy wtedy może dochodzić do sytuacji rekompensaty gruntów z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa? Nie, bo dochodzi do wymiany, ale rolnik jeszcze coś ma do wymiany. Jeżeli zacznie obowiązywać decyzja, to rolnik zostaje pozbawiony własności. Te instytucje mówią: „Ale my nie mamy na co się wymieniać. My już mamy pańskie grunty”, więc to jakby nie ma miejsca. Jest też pytanie, czy tego typu rozwiązanie nie powinno mieć kontynuacji, tzn. dawać możliwość wymiany na dowolnym etapie tego postępowania odszkodowawczego.

Nie bardzo znam też ustawę o CPK, ale zrozumiałem, że padła kwestia 70% zaliczki. Czy w ustawie o CPK istnieje element 70% zaliczki? Znam ustawę drogową i wiem, że tam w sytuacji, kiedy jest wydana decyzja ZRID, a kiedyś lokalizacyjna, można domagać się 80% zaliczki, gdy był nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Czy tak jest w przypadku CPK? Tego zwyczajnie po prostu nie wiem, ale to pewnie państwo mi powiedzą.

Mówiąc o kwestiach sprawiedliwości, chciałbym również powiedzieć, gdzie dostrzegam główną niesprawiedliwość i brak godnego odszkodowania. Chociażby to, że odszkodowaniem może być objęty tylko bezpośrednio ten grunt, który zostanie wywłaszczony, a nie ma żadnego trybu rekompensaty za to... Pomijam to, że będzie ruch, hałas. Tak jak w przypadku CPK, są ograniczenia co do wysokości zabudowy, tak jak są ogrodzenia w przypadku budowy dróg ekspresowych. Na to nie ma żadnego, ale to żadnego trybu – nazwijmy to już tak – rekompensaty z tytułu utraty własności poprzez to, że nie będzie można wykonywać zabudowy, będzie ograniczona albo trzeba będzie się odsunąć od drogi z tą zabudową. To jest więc element do rozważenia, bo on bardziej dotyka osoby, które są bliżej tych inwestycji, niż te, które są gdzieś dalej.

Nie będę więcej rozwijał. Podałem tylko dwa przykłady dla ożywienia dyskusji, bo dzisiaj nie jest na to czas, ale też jeszcze raz będę prosił o ponowne pochylenie się nad tematem i po prostu nad zmianą regulacji prawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Szanowni państwo, za chwilę, bo chcę zaproponować rozwiązanie. Mamy trochę ograniczeń czasowych, a chcemy jeszcze zrealizować bardzo ważny dla rolników punkt drugi. Uważam, że kolejnych argumentów nie trzeba używać, bo wszyscy na sali rozumieją doskonale problem. W żadnej wypowiedzi nie było takiego głosu, który by ten problem lekceważył albo mówił, że nie powinniśmy się nad nim pochylić. Nie wiem więc, czy jest potrzeba kontynuować argumenty, które są chyba wystarczające, przynajmniej dla mnie i dla wszystkich posłów, którzy będą w tej sprawie podejmować decyzje.

Padło kilka propozycji. Są one bardzo ciekawe. Chociaż jako Komisja nie jesteśmy gospodarzem tego zagadnienia, bo te ustawy nie są w naszej gestii, jesteśmy jednak Komisją, która zawsze zajmuje stanowisko i wypowiada się w obronie rolników oraz w kwestii zachowania ich praw i opłacalności produkcji, dlatego też podjęliśmy ten temat.

W wyniku tej dyskusji po pierwsze wyłoniły się sprawy dwóch inwestycji. Jedna to kwestia zrealizowanej obwodnicy Augustowa i wysokości środków za wywłaszczenie. Druga jest kwestia inwestycji, która jest – powiedzmy – w początkowej fazie realizacji, gdzie dochodzi do szczególnie niebezpiecznych sytuacji z punktu widzenia właścicieli gruntów i rolników oraz ich bytności. Powinniśmy się więc zająć sprawami szczegółowymi dotyczącymi tych dwóch inwestycji, jak również sprawami ogólnymi, które dotyczą chociażby kompatybilności przepisów specustaw drogowych i o CPK. Wielu z nas ma wątpliwości takiej natury, czy można wręcz powierzyć de facto podmiotowi prywatnemu – państwo to sygnalizowali – zadania, które są w gestii Skarbu Państwa.

Mam więc propozycję, która wynikała z waszych zgłoszeń. Mówię o posłach. Po pierwsze tego tematu nie odkładamy i nie zamykamy pod dywan. Nie udajemy, że tego tematu

nie ma. Zorganizujemy na pewno posiedzenie Komisji. Ono będzie precyzyjne w zakresie tych dwóch inwestycji.

Natomiast druga rzecz dotyczy i tych bezpośrednich kwestii dotyczących dwóch inwestycji, i kwestii, które chociażby w ostatniej chwili podnosili pani poseł i pan poseł, zapisów w tych dwóch specustawach, zabezpieczenia tam interesów rolników i ich kompatybilności, czyli zasad w jednej i w drugiej. Dlatego proponuję przewodniczącemu Komisji Infrastruktury, aby to posiedzenie było wspólnym posiedzeniem naszej Komisji i Komisji Infrastruktury. Chodzi też o to, żeby to nie była odległa perspektywa, czyli jeszcze w tym półroczu 2025 r.

W związku z tym mam gorącą prośbę do wszystkich. Nie chcę nie pozwalać państwu zabrać głosu, ale wydaje mi się, że nic więcej nie wniesiemy dziś do tej problematyki.

Rolnik Grzegorz Reczko:

Miałbym tylko króciutkie pytanie do MI.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To tylko jedno krótkie pytanie i to wyłącznie pana, bo pan nie zabierał głosu. Potem odpowiedź adresata, do którego będzie skierowane to pytanie.

Szanowni państwo, nie obrażcie się, ale proponowałbym, abyśmy punkt pierwszy porządku obrad na tym zakończyli i przeszli do tych zagadnień, które są także ważne dla rolników. Do tego tematu wrócimy bodajże na posiedzeniu wspólnym z Komisją Infrastruktury, a jeżeli nie, to sami w tej tematyce, o której państwo mówili, odbędziemy posiedzenie. Bardzo proszę.

Rolnik Grzegorz Reczko:

Mam pytanie do pani z MI. Twierdzi pani, że wszystko było w należyтым porządku. Proszę tylko wytłumaczyć, dlaczego w moim przypadku rzeczoznawcy nie było na działkach. Mam sporządzony operat szacunkowy. Odwoływałem się do wojewody, a później do ministerstwa i do sądu. Mam przegraną sprawę. Chcę tylko o to zapytać. Jakim to sposobem mam operat, a rzeczoznawcy nie ma na działce? Co ciekawe, w Białymstoku w urzędzie wojewódzkim rzeczoznawca przyznaje, że nie był na działkach. Przyznaje się na rozprawach administracyjnych, to jest w ministerstwie. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy pani da radę dzisiaj odpowiedzieć? Jeżeli nie, to poprosimy o... Proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MI Beata Leszczyńska:

Zwróć tylko uwagę, tak jak i pan dyrektor tu przytaczał, że wszystkie sprawy sądowe zakończyły się w ostatniej instancji. Naprawdę trudno jest oceniać. Chyba nie jesteśmy nawet kompetentni, żeby oceniać, czy sąd rozstrzygnął właściwie, czy nie, tak?

Rolnik Grzegorz Reczko:

Ale odwołanie było przez dwie instancje do ministerstwa.

Zastępca dyrektora departamentu MI Beata Leszczyńska:

Ale to nie dotyczy ministerstwa. Tak mi się wydaje.

Prezes Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” Tadeusz Szymańczak:

Ale jest i drugie ministerstwo, to chyba wie...

Zastępca dyrektora departamentu MI Beata Leszczyńska:

Natomiast wiedzą państwo, że z punktu widzenia MI, jeśli sąd rozstrzygnął w ostatniej instancji, to trudno nam jest wracać do kwestii i tak jakby podważać orzeczenie sądu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Poprosiłbym pana o to, aby to pytanie precyzyjnie sformułować i przekazać do sekretariatu. Zresztą ono będzie w stenogramie. Na następnym posiedzeniu Komisji w tym temacie po prostu zlecimy, aby na nie udzielić odpowiedzi w materiale, który dostajemy.

Króciutko pan Tadeusz Szymańczak. Pół minuty, maksymalnie minuta.

Prezes Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” Tadeusz Szymańczak:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, dziękuję za bardzo miłe i rzeczowe podejście. Miałbym wiele możliwości przedstawienia państwu faktów o tzw. niezależnych rzeczoznawcach.

W jednym miejscu wycenia się grunty rolne po 19 zł, a w drugim po 190 zł. Taka jest rzeczywistość.

Panie przewodniczący, nie chciałbym podpaść u pana na przyszłość. Gminy z naszego środowiska 20 października 2023 r. podpisały wniosek – uwaga – do Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjnych zapisach ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego. Do dnia dzisiejszego praktycznie nie ma nic.

Panie przewodniczący, kończąc to, co powiedziałem również w swojej wypowiedzi, deklaram usiąść i zastanowić się nad nowelizacją ustaw, bo to będzie dotyczyć kilku, żeby nie były przeciwko właścicielom.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Minutka minęła, panie prezesie. Pan był wytrawnym posłem.

Prezes Stowarzyszenia „Ochrona i Rozwój – Nie dla CPK” Tadeusz Szymańczak:

Mam pytanie do pana, bo być może... Mamy wynajętą kancelarię prawną, bo nie mamy pomocy ze strony samorządów i innych podmiotów. Musimy bronić się za własne pieniądze. Czy ewentualnie rozmawiać z kancelarią prawną, która by była i wypowiedziała się merytorycznie na spotkaniu, o którym mówimy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dopuszczamy taki głos w czasie dyskusji.

Proponuję, żebyśmy zamknęli punkt pierwszy. Dziękuję państwu za tę arcyciekawą dyskusję. Mam nadzieję, że Komisja się przyczyni do tego, aby te problemy, które od wielu lat funkcjonują w relacjach i dotyczą poszkodowanych rolników, udało się rozwiązać.

Teraz przechodzimy do punktu drugiego. Bardzo proszę pana przewodniczącego Piotra Głowskiego o przedstawienie projektu dezyderatu.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, do 2022 r. wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego świadczyły na rzecz rolników usługę wypełniania wniosków o płatność. Zmieniło się to w 2023 r. Był to moment, w którym pojawiły się m.in. ekoschematy. Ministerstwo podjęło wtedy decyzję, żeby sfinansować tę pomoc tak naprawdę poprzez finansowanie ośrodków doradztwa rolniczego (ODR). Dzięki temu rolnicy bezpłatnie mogli skorzystać z tej pomocy.

W 2023 r. skorzystało z tego prawie 500 tys. rolników. To niemal 40% ogólnej liczby wniosków, które zostały złożone. W 2024 r. pan minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski przedłużył to działanie. Było to już ze wzrostem o kolejne 3% rok do roku. Ta zmiana, która w 2025 r. się pojawiła, tzn. planowane odejście od udzielania bezpłatnych porad, spotkała się z wieloma głosami, żeby przemyśleć jeszcze raz ten system finansowania. W związku z tym, jak myślę, w imieniu całej Komisji mam propozycję dezyderatu. Tekst jest troszeczkę zmieniony w stosunku do tego, co tutaj po sali być może już krąży. Może go odczytam, bo nanieśliśmy dosyć dużo poprawek w międzyczasie.

„Dezyderat nr 6 Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie przywrócenia systemowi bezpłatnego udzielania pomocy rolnikom przy wypełnianiu wniosków o płatności obszarowe i bezpośrednie do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi uchwalony w dniu 1 kwietnia 2025 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi o ponowne uruchomienie systemu refinansowania kosztów ponoszonych przez ośrodki doradztwa rolniczego (dalej: ODR) w związku z przygotowywaniem wniosków o płatności obszarowe i bezpośrednie.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi uważa, że w związku z występującym rozdrobnieniem polskiego rolnictwa opłata, której wielkość jest zróżnicowana, stanowi znaczący koszt w stosunku do uzyskiwanych płatności obszarowych i bezpośrednich. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że w 2025 r. wprowadzone zostały zmiany w zakresie możliwości ubiegania się o płatności w ramach ekoschematów, które dodatkowo powodują konieczność korzystania przez wielu rolników z usług odpłatnego przygotowywania wniosków o płatności obszarowe i bezpośrednie.

W związku z powyższym zdaniem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zasadne jest wprowadzenie systemu obniżającego dodatkowy koszt usług doradczych związanych z prowadzoną produkcją rolniczą.

Doświadczenia ostatnich 2 lat pokazały również, że bezpłatna pomoc świadczona przez ODR przy wypełnianiu wniosków stanowi szeroko wykorzystywane przez rolników wsparcie, które istotnie przyczynia się do uproszczenia procesu ubiegania się o płatności. Zastosowane rozwiązanie wpłynęło także na zwiększenie zainteresowania rolników usługami doradczymi, a w konsekwencji na poprawę ich świadomości w zakresie dostępnych instrumentów wspólnej polityki rolnej oraz zmniejszenie trudności administracyjnych związanych ze zmianami dokonywanymi w toku ich stosowania.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwraca się do Pana Ministra o niezwłoczne podjęcie działań w powyższej sprawie”. I podpis.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do treści dezyderatu? Nie słyszę.

Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu tego dezyderatu przez Komisję? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja uchwaliła dezyderat w sprawie zgodnej z tytułem. Komisja przyjęła go jednomyślnie.

Dziękuję państwu bardzo. Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Protokół będzie wyłożony w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.